

Cena Kurjera

WE LWOWIE
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 c.

Nekrelogia lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 c^t Reklamy w rubryce „nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca i redaktor naczelny: **Rewakowicz Henryk**; odpowiedzialny: **Czerwieński Bolesław**.

Rzymsko - katolickie :	Grecko - katolickie :	REDAKCJA, ADMINISTRACJA i EKSPEDYCOJA przy ulicy Akademickiej l. 3. — Nr. Telefonu 114.	Kalendarz myśliwski. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), zające, lisy, borsuki, bażanty, kuropatwy, słonki, przepiórki, dzikie gołębie, drobie i pardwy, jarzabki, cietrzewie i gluszcze, ptactwo wodne i błotne w ogólności.	Wschód słońca o 6 g. 18 m.
Dziś: Franciszka Borg.	Charytona.			Zachód „ o 5 g. 14 m.
Jutro: Placydy p.	Kyriaka.			Barometer 763. Pogoda.
Pojutrze: Maksymiljana B.	Hryhorija.			

Spółka krajowa dla handlu hurtownego.

Podniesienie w kraju rzetelnego a zarazem umiejętnego handlu i przemysłu jest obecnie wielkiem u nas zadaniem narodowo-ekonomicznem. Do energicznej tej pracy w tym kierunku zdrowa opinia publiczna wzywa przy każdej sposobności.

Otóż w celu praktycznego pod tym względem działania, założoną została przed kilku miesiącami we Lwowie, w myśl uchwały odbytego w tym mieście w roku 1885 I. Zjazdu chrześcijańskich kupców i przemysłowców, „Spółka krajowa dla handlu hurtownego, z poręką ograniczoną, w sądzie zapisana“.

W drukowanym sprawozdaniu z wykonanych uchwał rzeczonoego zjazdu, przedłożonem przez zarząd główny „Krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców“ na II. takim zjeździe, który właśnie odbył się w ubiegłym miesiącu w Krakowie, zaznaczono dobitnie pożyteczną działalność pomienionej spółki. W sprawozdaniu tem bowiem na stronie 2 w ustępie e), w którym jest mowa o wzięciu przez kupców w swoje ręce sprzedaży publiczności wyrobów krajowych, powiedziano: „związana z takim zakresem działania „Spółka krajowa dla handlu hurtownego“ czynności swoje od kilku miesięcy z korzyścią rozwija“.

Spółka ta, mając według statutu prowadzić swoje interesa ze szczególnem uwzględnieniem wyrobów krajowych, chce pracować szczerze nad rozszerzeniem zbytu tych wyrobów na najwłaściwszej do tego drodze, to jest za pośrednictwem kupców. Ci więc niezawodnie w pierwszym rzędzie, jak niemniej ogół naszych przemysłowców, usiłowania jej jak najgorliwiej wspierać powinni. Wtenczas też jedynie wykonaną zostanie ważna uchwała, powzięta jednomyslnie na wspomnianym wyżej zjeździe w Krakowie, „ażeby nasi kupcy i przemysłowcy zaopatrywali się, o ile tylko można, w towary krajowe zamiast sprowadzać je z zagranicy“. Jeśli zaś zjazdy takie mają przynieść oczekiwane po nich rezultaty, to uchwały podobne pełny skutek mieć muszą.

Obecnie zajęła się spółka głównie handlem płótnami i bielizną stołową wyrobu krajowego, a przedewszystkiem tkaczy korczyńskich. Spółka dostarczając na ten wyrób jedynie doborowego materiału, otrzymuje wyłącznie doborowy towar. Towar ten postanowiła spółka oddawać kupecom po jak najtańszej cenie i z jak największym możliwym rabatem. Spodziewać się należy, że wszyscy kupcy, którzy dbają tak o rozwój naszego handlu jak również przemysłu krajowego, chętniej będą się zaopatrywać w tej spółce w swojskie towary, jakie w niej dostać mogą, niż kupować obce. Przy takim jedynie postępowaniu dźwigać się u nas będzie prawidłowo przemysł, z korzyścią jednocześnie dla rodzimego handlu.

Spółka rzeczona osiągnęła dotąd nader pomysłny rezultat co do wyrobów tkackich. Dając już stałe dobry zarobek około 100 tkaczom w Korczyńcu, i jest w możności sprzedawać ich wyroby po bardzo niskich stosunkowo cenach.

Jakkolwiek każda rzecz nowa musi spotykać na rozmaite trudności, to jednak działalność spółki zyskuje coraz powszechniejsze uznanie.

Najwymowniejszy tego dowód przedstawia fakt, że spółka ma już samego kapitału złożonego przez członków na udziały kilka tysięcy zł. To

daje niezaprzeczenie silną podstawę, aby miano do niej zaufanie.

Przystąpienie do spółki jest bardzo łatwem, gdyż można zostać jej członkiem wpłacając na udział choćby tylko 50 zł., a kwotę tę statut pozwala uiścić w ratach miesięcznych nawet po 2 zł. Skoro zaś poręka w spółce jest ograniczona i tylko jednokrotna, więc nikt obawiać się jej nie potrzebuje, zwłaszcza przy zapewnionej statutem spółki należytej kontroli. Wystąpienie ze spółki nie jest znowu wcale statutem jej krepowane.

Spółka w mowie będąca słusznie liczyć może na współdziałanie i czynne w ogóle poparcie u wszystkich prawdziwie życzliwych rozwojowi handlu i przemysłu krajowego. Oczekuje zaś tego tem bardziej, że nie tylko nie wymaga od nikogo żadnych ofiar materialnych, lecz przeciwnie następcza realne korzyści tak dla kupujących w niej tanio dobre towary, jak dla kapitalistów, przystępujących ze swym groszem w celu osiągnięcia z niego dobrych i pewnych dochodów.

Biuro „Spółki krajowej dla handlu hurtownego oraz skład i sprzedaż jej towarów, jak np. tkackich wyrobów korczyńskich, znajduje się we Lwowie przy ulicy Batorego l. 36.

Z izby sądowej.

Sambor 10 października. (Opór przeciw ustawie drogowej). (C. d.) Przeprowadzone badania i śledztwo karne w zupełności stwierdziły istotę tej zbrodni, a mianowicie:

1. *W gminie Andrjanowie* zeznał wójt Sobko Siepak d. 24 czerwca 1887 w sądzie w Komarnie, a d. 5 lipca przed wysłanym sędzią śledczym, że spisu zobowiązanych w tej gminie do prestacji mimo nałożonej grzywny nie przedłożył wydziałowi pow. dla tego, gdyż członkowie gminy zebrawszy się w tej sprawie na naradę, zakazali mu tego, a on boi się, by go nie zabito, gdyby spełnił polecenie władzy, gdyż rozjątrzenie w gminie jest bardzo wielkie. By nie dopuścić go do spełnienia tego polecenia, jawiło się około 60 ludzi w jego pomieszkaniu i zażądali, by im wydał pieczęć gminną, a na zgromadzeniu oświadczyli stanowczo, że nie pozwalają przedkładać spisu i szarwarku wedle nowej ustawy robić nie będą, bo to się zanosi na pańszczyznę. Dan. Zapotoczny, Was. Porycki, Dan. Hrynicz i Iwan Batih występowali najgwałtowniej przeciw nowej ustawie na zgromadzeniu i oni to największy stawili opór ustawie i rozporządzeniom władzy. To samo zeznali świadkowie: Piotr Podoba, Gabr. Andruszyn i Iw. Pater, a dwaj ostatni dodali, że Zapotoczny, Hrynicz i Porycki czy to na radzie czy w karczmie wzywają ludzi do oporu nowej ustawie drogowej i do nieposłuszeństwa rozporządzeniom wydziału pow. i ck. starostwa.

2. *W gminie Bereziu* zeznał wójt Mich. Romaniszyn, że cała gromada krzyczała, że nowej ustawy nie przyjmuje i nie pozwala mu podpisywać i przedkładać wydziałowi pow. spisu zobowiązanych do szarwarku, a najgwałtowniej występował Jakim Lew, który nawet groził wójtowi, że „śmierć mu będzie, gdyby spis przedłożył.“ Zarzucono przytem wójtowi, że gminę sprzedał, a żeby nie dać mu możności przedłożyć ten spis, tłum ludzi przyszedł na jego podwórze i domagał się, by wydał pieczęć gminną, którą też rzeczywiście zabrano. Jewka Romaniszyna, żona wójta, podaje, że nawet odzywały się głosy

„Teraz wójt już nie ma pieczęci, zabić go jak psa!“

3) *W gminie Burczu* wedle zeznań wójta Kromczyszyna ogłosił tenże nową ustawę drogową zwołanym członkom gminy i oznajmił im, że w myśl polecenia wydziału pow. ma temuż wydziałowi przedłożyć spis zobowiązanych do prestacji. Na to zrobił się krzyk, że nowa ustawa jest uciążliwa, toż członkowie gminy chcą odrabiać szarwarki po staremu, a nie po nowemu, że nie pozwolą sporządzić i przedłożyć spisu. Tak krzyczeli Ol. Michalewicz, Iwan Glusko, Was. Michalewicz i Iw. Gil, a trzej ostatni jeździli nawet do namiestnika i powróciwszy glosili, że namiestnik miał im powiedzieć, by się wstrzymali z wykonaniem ustawy, przez co jeszcze większy wywołali opór. To samo potwierdza świadek Hr. Kryweczyn, dodając, że gdy zgromadzonym odczytywał nową ustawę, to Andruch Gil, Iwan Gil i Was. Michalewicz krzyczeli: „Na co nam tej ustawy! My tak nie robili i nie będziemy robić!“ A posłaniec karny z ck. starostwa potwierdza, że podczas jego 4-dniowego pobytu w gminie wójt co dnia zwoływał radę, by spis przedłożył, ale na wszystko krzyczeli, że na to nie pozwalają.

4. *W gminie Kołodrubach* wójt Hr. Seńciów zeznał, że opór przeciw nowej ustawie wywołali tam głównie Iw. Fedczuk, Hr. Jarema i Mik. Mykityn, którzy podburzali całą gminę przeciw wójtowi, jego zastępcy Dm. Małanija i pisarz Stef. Jaroszewi, zarzucając im, że za sporządzenie spisu wzięli pieniądze i zaprzędali gminę na pańszczyznę. Oni to głoszą, że nowej ustawy nie należy wykonywać, ale po staremu odrabiać szarwarek. Iw. Fedczuk sam nawet zwoływał ludzi i im to głosił, w skutek czego nawet wójt zupełnie się od wszystkiego usunął. Droźnik Hr. Pruchnicki stwierdza, że gdy w czerwcu br. nakazano czyścić rowy przy drodze w Kołodrubach, ludzie wezwani do szarwarku nie stanęli do roboty, ale zbierając się kupkami z laskami w ręku krzyczeli, że nie pójda robić wedle nowej ustawy, że nowej ustawy nie będą słuchać. Osobliwie krzyczał Hr. Jarema, że wójt sprzedał gminę i za przedłożenie spisu wziął pieniądze. Zastępca wójta, Dm. Małanij potwierdza zupełnie zeznanie wójta i prócz tego zarówno on, jak i świadkowie Was. Kapuśniak i St. Jarosz podają, że Ilko Kowal i Iw. Fedczuk głoszą w gminie, że nowej ustawy słuchać nie trzeba i szarwarku wedle niej odrabiać nie należy.

5. *W gminie Koniuszkach królewskich* wedle zeznań wójta Andr. Repetyła głównie Dm. Chymiak, Dan. Repetyło i Iw. Baran powstają przeciw zaprowadzeniu nowej ustawy drogowej i przedłużeniu spisu, gdyż oni na zgromadzeniu gminy najwięcej krzyczeli, że nie pozwalają wójtowi podpisać spisu i przedłożyć wydziałowi pow., i żeby nowej ustawy drogowej nie przyjmować, gdyż jest ona złą.

To samo potwierdza pisarz Iw. Baran, dodając, że prócz powyższych jeszcze Mich. Janio, Iw. Janio i Mich. Salasz krzyczeli na zgromadzeniu, by nowej ustawy nie przyjmować i nie słuchać, bo ona zaciąga na pańszczyznę. A radny P. Baran podaje, że na zgromadzeniu w maju wyżej mianowani krzyczeli, że nie pozwalają wójtowi podpisać spisu zobowiązanych do szarwarku, i od tego czasu przy każdej sposobności wzywali ludzi — nie przyjmować nowej ustawy, sprzeciwiać się jej i tak jak Tuligłowy, nie dać się,

gdy świadek im objaśniał, że to prawo cesarskie, to grozili mu nawet, że go zabiją. A najgwałtowniej występował Dm. Chymiak.

6. W gminie *Lowczycach* sam wójt Iw. Hrabar stawał na czele oporu przeciw wykonaniu ustawy i przedłożeniu spisu, bo powróciwszy z Tuligłówny oświadczył zgromadzonej gminie, że trzeba się wstrzymać z przedkładaniem żadanego spisu i czekać, co uczynią inne gminy, a osobliwie Tuligłówny. Stwierdzają to Mich. Jacyk i Ant. Adamko. A Paw. Tołoczko zeznaje, że Hr. Stelmach przy końcu czerwca br. zachęcał w karczmie ludzi, by się sprzeciwiali rozporządzeniom władz o przedkładaniu spisów, a gdyby władze w celu przynaglania do przedłożenia tego spisu przysłały posłańca karnego lub żandarma, to trzeba wziąć kija i wypędzić ich ze wsi. (C. d. n.)

Belgrad 8. października. (*Defraudacja pocztowa.*) Urzędnik pocztowy Modun, który niedawno sprzeniewierzył 8.000 franków, został wczoraj skazany na rok więzienia.

Jassy 7. października. (*Obraza majestatu.*) Konstanty Balsch, który dnia 4. maja przy wjeździe króla Karola do Jassy urządził awanturę i dopuścił się zbrodni obrazy majestatu i przez sąd pierwszej instancji został uwolniony, w apelacyjnym sądzie został skazany na 6 miesięczne więzienie.

KRONIKA.

Rozdanie nagród w szkole dla przemysłu artystycznego odbyło się wczoraj w południe w sali ratuszowej w uroczysty sposób. W sali, gdzie były rozwieszone prace uczniów, zgromadziła się bardzo liczna publiczność oglądająca zajmujące pod każdym względem piękne hafty i koronki, rysunki i malowidła i wyroby snycerskie uczniów i uczenie tego zakładu. Szczegółową relację z wystawy tej podamy w jutrzejszym numerze, dzisiaj podajemy nazwiska premjowanych i odszczególnionych uczniów.

O godzinie 12. w południe publiczność zajęła miejsca i pan prezydent Mochacki wezwał dyrektora szkoły pana Tschirschnitzę do zdania sprawy z czynności szkoły za rok ubiegły. Sprawozdanie to ogłoszone drukiem, a napisane stylem rządowej gazety, zostało odczytane, wreszcie podano do publicznej wiadomości nazwiska odznaczonych, mianowicie na wniosek dyrekcji udzieliło przydzium namiestnictwa, Kazimierzowi Pasternakowi, rzeźbiarzowi, za pilność i gorliwość pierwszą nagrodę rządową w kwocie 50 zł., oraz Ludwikowi Bukowskiemu, mosiężnikowi, drugą nagrodę rządową w kwocie 50 zł.

Następnie przyznano: nagrodę muzeum przemysłowego miejskiego w kwocie 30 zł. Józefowi Bała, malarzowi pokojowemu; nagrodę izby handlowej i przemysłowej lwowskiej w kwocie 30 zł. Tadeuszowi Czernawskiemu, snycerzowi; trzy nagrody gminy miasta Lwowa każda w kwocie 20 zł. Wasylinie Michałowi, stolarzowi; Kiljanowi Jędrzejowi i Zablockiemu Ignacemu, litografowi. Dalej zostali wyszczególnieni publicznie następujący uczniowie: Dźbański Lubin; Korosadowicz Tadeusz, uczeń gimnazjalny; Onyszkiewicz Bolesław; Kozakiewicz Jan, rzeźbiarz; Sulkowski Stanisław, uczeń gimnazjalny; Cross Jan, szewc; Dreher Leon, kamieniarz; Krupski Julian, malarz pokojowy; Matuszewicz Jan, kamieniarz; Neubauer Józef, stolarz; Michaliszyn Onufry, stolarz; Göring Piotr, uczeń gimnazjalny; Baczynski Bazyl, stolarz; Brückner Marcin, stolarz; Szpilecki Władysław, szewc i Pryma Michał, stolarz.

Z uczenie zostały wyszczególnione publicznie w pierwszym rzędzie panny: Pawulska Stanisława, Wartyńska Emma, Fuchsova Zofia, Aulich Helena, Kopecka Marja, Bogdani Julja, Zdanowiczówna Michalina, Abgarowicz Julja, Kunz Marja, Mayer Stefania, Hüchel Stanisława, Szydłowska Olga, Sinkiewiczówna Ewelina, Olszka Zofia, Modzelewska Olga.

Na odznaczenie zaś zasłużyły panny: Dziubińska Melania, Świątkiewiczówna Paulina, Dwidowska Stefania, Sokulska Olga, Świątkowska Kazimira, Mikolasch Lola, Zaleska Antonina, Maciejowska Leonja, Epler Wiktorja, Zellinger Joanna, Chądzińska Karolina, Lubinger Zofia, Łukowska Stanisława, Lisiewicz Marja, Boraczówna Józefa, Léwayówna Marja, Terlecka Romana, Kulaczowska Helena, Chmielewska Marja Leokadja, Schmidówna Wanda, Kozaczewska Marja, Geyer Helena; a w dalszym rzędzie panny: Chmielewska Helena, Wrzetczka Józefa, Smutówna Olga, Benoni Stanisława, Wajgel Zofia, Sajewicz Bronisława, Frenklówna Marja, Töpfer Józefa, Anger Józefa, Geyer Anna, Smutówna Wanda, Sanciewiczówna Domicela, Petryńska Helena, Piekarska Józefa, Gansówna Paulina.

Po odczytaniu powyższych nazwisk, wręczył pan prezydent nagrodzonym premie i w krótkiej przemowie zachęcił ich do dalszej wytrwałej i pilnej pracy.

Na tem uroczystość skończyła się o godzinie pierwszej po południu.

Akademicy u dr. Gautscha. Wzmiankę naszą w sprawozdaniu o przyjęciu deputacji akademików przez p. Gautscha, uzupełniamy następującymi szczegółami: Słuchacze naszego uniwersytetu postanowili skorzystać z bytności p. ministra i uzyskać u niego audjencje, aby mu swe prośby przedłożyć. Na wspólnej poprzedniej naradzie zauważano — prócz braku medycyny — wiele innych wielkich luk. Uniwersytet lwowski polski a więc słowiański, nie posiada dotychczas nawet nadzwyczajnej katedry literatury i filologii słowiańskiej, nie ma zwyczajnej katedry historii polskiej, a dział nauk przyrodniczych gwałtownie potrzebuje katedry chemji analitycznej. Wybrano zatem deputację złożoną z pp. St., Br., K. i T. z poleceniem, aby p. St. prosił o fakultet medyczny, a p. Br. o katedry wyżej wymienione. Delegowani doznali wcale przychylnego przyjęcia. P. minister wysłuchawszy obu przemówień, zabrał głos sam i mówił wcale długo. Treścią słów jego było: że dziękuje za odwiedzinę i cieszy go bardzo, iż lwowscy akademicy tak bardzo dbają o rozwój swojego uniwersytetu, ale bo też akademicy lwowscy znają nie tylko swe prawa ale i swe obowiązki. Frekwencje ich na wykłady — o ile on jest o tem poinformowany — mogą być wzorem dla innych, a to daje zupełną nadzieję, że uniwersytet lwowski wyda pożytecznych obywateli. Rozwój wszechniczy i jemu leży na sercu a życzenie akademików dziś wypowiedziane jest jego życzeniem (*euere Wünsche sind auch meine Wünsche*), zresztą dobitniej swe zdanie wypowie on w miejscu kompetentnem a w pierwszej linii w obec profesorów. Tu podał wszystkim kolejno rękę i tak audjencja się skończyła.

Mówiąc nawiasem mowa dr. Gautscha wobec profesorów uniwersytetu — a było ich ledwie kilku bo p. minister przyjechał o pół godziny wcześniej jak było zapowiedziane — daje nam słuszną pewność, iż już w pierwszej połowie XXI. stulecia uniwersytet lwowski otrzyma fakultet medyczny — natomiast jest wszelka nadzieja o ile sądzić można z oświadczeń p. Rittnera iż niebawem zostaną otwarte katedry uzupełniające wydział filozoficzny.

To przedstawienie rzeczy wprawdzie nie zgadza się nieco z doniesieniem *Gaz. lwow.* ale „Lembergerce“ wolno się mylić w sprawozdaniu, którego nie podał przed nią żaden jeszcze dziennik.

Popis ochotniczej straży ogniowej odbył się wczoraj o godz. 4 po południu na podwórzu ratuszowym w obecności kilkunastu radnych i tłumnie mimo niepogody zgromadzonej publiczności. Ćwiczenia podług corocznego programu wypadły wybornie, a kierował nimi zastępca naczelnika p. Majewski, w obecności naczelnika p. Hryniewicza.

† **Stefan Ludwik Kuczyński**, członek czynny Akademii umiejętności, b. długuletni profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, zakończył życie w Krakowie o godzinie 3. po południu, przeżywszy lat 76. Zmarły, który równie w Akademji, jak w Uniwersytecie dla nauki znakomite położył zasługi, używał powszechnego szacunku.

Prezydent Smolka przybył onegdaj do Wiednia i objął urzędowanie.

Z armji. Pułkownik 13 pułku piechoty Adolf Dobrowolski i pułkownik 89 pułku piechoty Władysław Schneider, zostali spensjonowani na żądanie własne. Pierwszy z nich otrzymał przy tej sposobności wojskowy medal zasługi.

Starszym lekarzem w rezerwie został mianowany dr. Edmund Kowalski, a asystentami jednorocznymi ochotnicy: Tytus Kieki, Stanisław Kruszyński, Jan Kaczkowski, Walerjan Pawlas i Gystaw Piotrowski.

† **Bibianna Moraczewska.** Poznańskie znowu poniosło niekłą stratę przez śmierć śp. Bibiany Moraczewskiej. Nieboszeczka była młodszą siostrą znanego historyka Jędrzeja Moraczewskiego. Dla słabego zdrowia postanowiwszy nie wychodzić za mąż, choć jej się święte trafiały partje, duszą całą przyłągnęła do brata i brała żywy udział we wszystkich jego pracach naukowych i literackich, próbując od czasu do czasu i samodzielnie swych sił na polu literackim, czego śladem powieść jej p. t. „Dwaj bracia“ i liczne artykuły literackie, pomieszczone w różnych czasach, w różnych czasopiśmie. Śmierć śp. Jędrzeja Moraczewskiego († 1855 r.) była bolesnym ciosem dla śp. Bibiany, który się na długo wyrzył w tem szlachetnym i wrażliwym sercu. Odtąd poświęciła się cała na usługi publiczne. Była mianowicie duszą założonego w roku 1871 Towarzystwa Pomocy naukowej dla dziewcząt i do o-

statniej chwili swego życia troskała się gorliwie o dobro tej instytucji, która tak wielkie naszemu społeczeństwu świadczy usługi. Śmierć jej zrobiła w tem Towarzystwie szczerbę, którą nie tak łatwo zapelnąć przyjdzie. Była to matrona wielkiego serca i umysłu. Pobożna i religijna czerpała w religji natchnienie do dobroczynnych uczynków, które wypełnione było jej życiem. Nieposzlakowany patriotyzm, głoszony nie tylko w słowie, ale stwierdzony wielokrotnie czynem, zapewnił śp. Bibianie Moraczewskiej na zawsze czestne miejsce pomiędzy wielkopolskimi niewiastami. W roku 1846, 48 i 63 nie szczędziła usiłowań i trudów, aby nieść pomoc walczącej braci, lecz rany i łagodzić surowość organów policyjnych. — Ci, co ją znali bliżej, zapewniają, że przyjaćiółka umiała być wierną, że zawsze otwarcie wypowiedziała swe zdanie, nie pochlebając nikomu. Kto miał to szczęście bywania w jej towarzystwie, unosił się nad niezwykłą czystością i poprawnością języka, jakim władała. Czesć jej pamięci!

Pies podejrzany o wściekliznę pokasał onegdaj Wilhelma i Franciszkę Mittag pod l. 6. ul. Akademicka. Komisarjaci dzielnicy I. polecił rakarzowi zabrać wszystkie psy i koty z tej realności.

Aresztowano Juliana Jasińskiego za pobicie Anny Ludwin pod l. 27 ul. Sobieskiego i gwałt publiczny popełniony przez odbicie kłódki i wdarcie się do cudzego pomieszkania. Za podobną sprawę aresztowano także Teofila Krulika pod l. 48 ul. Źródłana.

Ostrożnie z lampami. Wczoraj w mieszkaniu pp. Feliksiewiczów przy ul. św. Mikołaja, służąca postawiła lampę zapaloną pod sznurom, na którym dosychała wyprana niedawno bielizna. Od gorąca lampy zatlił się drobny meszek, jaki bywa na każdym sznurze, a po tym meszku ogień dostał się do bielizny i zanim służąca rozbudziła się, prawie cała bielizna była już nadpalona.

Wypadek na polowaniu. Donoszą nam z Wolicy powiatu samborskiego, iż właściciel tej wsi p. Nikorowicz, idąc na polowanie, skutkiem własnej nieostrożności wbił sobie cały nabój śrótem w prawą nogę. Amputacja nogi okazała się zdaniem lekarzy konieczną.

W sprawie pogrzebu śp. dr. Kasznicy otrzymał p. Wrotowski następującą depezę z Warszawy: „Filia Credit Anstalt złoży pieniądze do dyspozycji Kasznicy na wasze ręce na koszt pogrzebu; zakupić nasz koszt wieniec. Wierchlejski.“

Na pogorzalców Sambora ofiarował cesarz 2.000 zł.

Ślub. Wczoraj o godzinie 8. wieczorem, w kościele OO. Bernardynów odbył się ślub p. Hierowskiego, artysty dramatycznego z p. Piller. Od ołtarza odprowadzał panną młodą p. Plato Kostecki. Błogosławieństwa młodej parze udzielił ks. kustosz Gulichowski. Podczas obrzędu wykonało „Echo“ Veni Creator.

Bezplatną jazdę fiakrem urządził sobie w sobotę Józef Rozkoszny, ale za niezaplacenie dorożkarzowi dostał się do aresztu.

Kilku wojskowych z pułku 30, a którego stojący tutaj bataljon odchodzi do Bośni wyprawiało awantury w rynku w nocy z soboty na niedzielę, wskutek czego mieszkańcy zostali zaalarmowani. Sprawa oparła się o odwach i policję. I dobry humor powinien mieć swe granice.

† **Ludwik Grzymała hr. Jabłonowski**, żołnierz polski z r. 1831, zmarł w naszym mieście przeżywszy lat 77.

Stowarzyszenie weteranów z r. 1863 rozysła obecnie formularze weteranom celem uzupełnienia liczby 50-ciu, zawarunkowanej przez ek. Namiestnictwo do rozpoczęcia czynności stowarzyszenia. Jak wiadomo związek ten ma głównie na celu niesienie pomocy, grzebanie zmarłych członków, wspieranie się materialnie w razach choroby i t. d.

Zabawne zajście. Do gabinetu dentystycznego p. X., zgłosił się w czwartek klient. Dentysta był nieobecny, więc pomocnik jego usadowił klienta natychmiast na krzesło operacyjne i zatelefonował do pryncypała, który też zjawił się w niespełna kilka minut. „Dzień dobry! cóż to, ząb pana boli? pokaż pan, który?“ I zanim klient miał czas opamiętać, już pomocnik trzymał go za głowę, a dentysta skierował groźnego „zabociąga“ ku ustom klienta. Przestraszony klient zerwał się z siedzenia i dobywając papierek z kieszeni, odezwał się w te słowa: „Przepraszam, żeby mam zdrowe, lecz choruję na kieszeń — a ponieważ mam tu w kieszeni pański, więc bądź pan łaskaw uzdrowić mnie natychmiast“. Podobno dentystę zabrał w danej chwili instrumentu odpowiedniego, przeto dalsza kuracja skierowana została na drogę sądową.

Przy płaceniu podatków 67 letni zarobnik Józef Perzyna w Adamsthal na Morawie wystrzelił z rewol-

weru do burmistrza Jakóba Pelika, z powodu, że tenże wymierzył mu rzekomo zbyt wysoki podatek. Pelika jest lekko ranny; Perzyna został aresztowanym i oddanym sądowi karnemu.

Car - prestidigitatorem. Jak wiadomo car posiada niezwykłą siłę fizyczną, której nowy dowód dał tymi dniami w zamku Fredensborg. Niemiecki prestidigitator Loewe bawił gości rozmaitemi sztuczkami między innymi i sztukami karcianymi. Po ukończeniu przedstawienia car wziął talię kart złożoną z 52 kart i szybkim ruchem przedarł ją przez połowę. Nikt z obecnych nie umiał powtórzyć tej produkcji.

Wystrzał w wagonie. Dnia 4go b. m. w wagonie czwartej klasy pociągu jadącego z Ruttek ku Koszycom dał się słyszeć nagle wystrzał. Pochodził on z pistoletu ukrytego w paletocie pewnego robotnika. Pistolet był ostro nabity; wystrzał zranił dwie robotnice z Pesztu, rany jednak nie są niebezpieczne. Robotnika uwięziono.

Nafta na Sachalinie. *Syberyjskiej Wiestnik* donosi, że głównodowodzący wojskami przyamurskiego okręgu miejscowego, wysłał do ministerjum dóbr państwa próbki nafty dobranej na wyspie Sachalinie, gdzie podobno odkryte zostały bardzo bogate źródła olejów ziemnych.

Sąd papieża o tualetach damskich jest niewątpliwie ciekawy. Przed kilku dniami ojciec święty wydał swemu sekretarzowi polecenie obstalowania wyprawy dla swojej piątej siostrzenicy, hrabianki Pecci, której ślub odbyć się ma w listopadzie. „Wszystkie suknie“, rzekł przytem papież, „muszą być koloru białego, niebieskiego lub czarnego“. Te trzy kolory bowiem odpowiednie są dla młodych osób, brązowy i szary kolor dla starych, a każdy inny nie podoba mi się“.

Milion odszkodowania za ukąszenie przez psa, żąda w Nowym Iczynie, niejaka pani Wichora od właściciela tegoż, pana Fischera. Wymieniona pani wniosła już skargę wraz z swem skromnym żądaniem do sądu.

Nowa sensacyjna sprawa stoi na porządku dziennym w Paryżu. Banda oszustów, z których pięciu trzech mężczyzn i dwie kobiety zdołano zaarrestować, zfałszowała weksle na 600.000 franków na pana Alfassa, zięcia znanego bankiera pana Camondo. Oszustwo wydało się niezwłocznie, gdy przyniesiono pani Alfassa do płacenia pierwszy weksel na 50.000 franków, z polecenia niejakiego pana M. Pani Alfassa porozumiała się z mężem, który naturalnie wekslu nie zapłacił, lecz zwrócił się do owego pana M., a ten objaśnił, iż zaszła pomyłka. Gdy jednak w tydzień później nadszedł drugi weksel na 60.000 franków również zfałszowany, pan Alfassa dał znać policji, lecz M. zdołał tymczasem umknąć. Był on hersztem całej bandy oszustów; energiczne śledztwo w toku.

Plaga fortepianowa musiała się dać we znaki weimarczykom, kiedy municypalność wydała tam następujące rozporządzenie: 1) zabrania się grać przy otwartych oknach, 2) każda osoba wydająca prywatny wieczór muzyczny, winna o tem zawiadomić władzę i zapłacić takse wynoszącą do 50 marek. A u nas?

Teatr, literatura i sztuka.

* **Wieczorek humorystyczny p. Fiszera** zgromadził w sobotę w kasynie miejskim liczną publiczność. Z nowych typów najbardziej się podobał „Master Manchester“ prestidigitator i profesor czarnej magii, jakich wielu zawadza o Galicję, eksploatując kieszenie łatwomiernych, następnie „odeczyt p. Mrukalskiego“ na cel dobroczynny o zdobyczach wiedzy w Afryce przed 30 laty. Z dawniejszych „Hersch Balagule“ i nierównana „Babcia Perlmutter“ wywoływały co chwilę nadzwyczajną wesołość w audytorjum i liczne oklaski.

(SB). **Teatr.** W sobotę wystąpiła pni Zimajerowa w „Książtku“ w roli tytułowej i odśpiewała ją z wdziękiem a odegrała z właściwym jej humorem i swobodą.

Księżniczką de Parthenay była pna Babińska. Pośpieszemu zapewne przygotowywaniu się przypisać należy, że partii tej nie odśpiewała pna Babińska tak, jakby ją z pewnością wykonać mogła. P. Skalski był Frimousse, jakiego sobie równego chyba nie znajdzie. Chór pensjonarek „Do, re, mi“ w drugim akcie, pod batutą pni Kasproviczowej, wypadł jak zwykle wybornie.

(Ng.) Niedzielne przedstawienie ludowej sztuki „Pani Majstrowa z Chorążyczyny“ zwabiło nader liczną publiczność do teatru. Pełna humoru sztuka ta wybornie zlokalizowana przez Edwarda Błotnickiego, z nierówną odegraną była werwą przez artystów poszczególnych. Podczas gdy p. Zimajer jako pani majstrowa prawdziwie ludowym humorem rozśmieszała publiczność, wypełniając ramy roli swej przepysznymi

szczególkami własnej inwencji, to p. Piasecka jako baletniczka Solo nie okazała ani temperamentu ani filuternego wdzięku, jakiego rola ta wymaga i znane kuplety kankanowe, aczkolwiek wygłoszone wcale miłym głosikiem, pozbawione były niezbędnej werwy i ognia. Z partji męskich znów p. Skalski ze zwykłą szeroką wesołością oddał majstra Dratewkę; Gogo p. Myszkowski zaś był zbyt bladym. Wybornymi byli p. Gostyńska i p. Piasecki jako para szlachecka ze wsi.

Wiadomości polityczne.

Lwów 10. października. Z Sofji donoszą do *Polit. Corr.* o ważnej demonstracji, jaka zaszła na bankiecie, danym dnia 6. bm. na cześć I. pułku przez ks. Ferdynanda. Książę Ferdynand wniósł toast na powodzenie pułku księcia Aleksandra i jego przywódcy, a „mego kochanego i walecznego kolegi“. Wzruszony ostatnimi słowy major Popow odpowiedział ze łzami w oczach toastem na cześć księcia, jako najwyższego szefa pułku, armji i całego kraju, który przybył na zbawienie kraju bez względu na osobiste narażenie się, co obudziło niesłychane objawy entuzjazmu wśród licznie zgromadzonych oficerów. Demonstracja ta równie, jak audjencje zażądane przez Radosławowa i Grekowa w celu okazania swej uległości i wierności dla księcia, wzmocniły znacznie w Bułgarii stanowisko ostatniego. Zostaje bowiem teraz tylko garska rusofilów, a której wpływu w Bułgarii się nie obawiają.

Wiedeń 9. października. Rząd odstąpił od zamysłu zatławienia na sesji jesiennej ustawy o podatku cukrowym, jakoteż od zwołania Rady państwa równocześnie z delegacjami. Radzie państwa ma być niedługo czas do obrad zostawiony, tak żeby czynności swoje jeszcze przed zwołaniem delegacji ukończyła.

Wiedeń 9. października. Budżet wspólny, nad którym radzila w Budapeszcie konferencja ministerjalna, nie będzie wyższym, niż w roku poprzednim. Suma potrzebna na sprawienie karabinów repetierowych, nie została jeszcze definitywnie uchwaloną, lecz można przypuścić, że wynosić będzie 10—12 milionów. W tym względzie 15. bm. odbędzie się narada między Tiszą i Dunajewskim, poczem 18. bm. Tisza przedłoży w węgierskiej radzie państwa ekspozycję finansową.

Wiedeń 9. października. Wczoraj w południe rozpoczęły się w ministerstwie spraw zewnętrznych narady austro-węgierskiej konferencji cłowo-handlowej, dotyczące osobliwie ugody cłowej z Włochami.

Berlin 9. października. Mowa W. ks. Mikołaja w Dunkierce jest tutaj ciągle przedmiotem żywych dyskusyj dziennikarskich. Dzienniki nie wątpią o jej autentyczności, jedynie pisma półurzędowe wstrzymują się aż do urzędowego potwierdzenia co do brzmienia tej mowy.

Sofja 7. paźdz. Radosławow miał onegdaj audjencję u księcia, na której zapewniał tegoż o swej wierności i lojalności.

Paryż 7. paźdz. *Journal des Débats* donosi, że ministerstwo przedłożyło prezydentowi Grevy'emu wyrok, skazujący generała Caffarella, szefa sztabu jeneralnego i zastępcy ministra wojny, na usunięcie z posady i wykreślenie ze stanu czynnego armji. Wyrok ten jest karą za niedyskrecję, popełnioną niedawno przez zdradzenie planu mobilizacji próbnej.

Paryż 9. października. *Temps* donosi, że po Kalnokim i Crispim obecnie też Salisbury uda się do Friedrichsruhe.

Paryż 9. października. Tutejsze koła polityczne wyrażają zdziwienie z powodu nieufności, jaka się objawia w Hiszpanji względem Francji w sprawie marokańskiej. Między rządem francuskim, a gabinetem madryckim panuje zupełna zgodność co do utrzymania w Marokko status quo. Gdyby zaś rząd hiszpański sądził, że zmiana stanu rzeczy w Marokko zmienia też podstawę tej zgodności, to i rząd francuski ujrzy się zmuszonym do wystawienia korpusu obserwacyjnego.

Londyn 9. października. *Times* donosi, że car odrzucił plan podróży do Szczecina w odwiedziny do Wilhelma słowami: I ja nie chcę iść do Cannossy! Niektóre dzienniki twierdzą, że motywem niedojścia do skutku tego zjazdu było to, że car miał w rękę dokumenty, wykazujące dwulicowe postępowanie Niemiec w kwestji bułgarskiej.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Wiedeń 10. października. Wczoraj składał sprawozdanie poselskie Wrabetz przed wyborcami 9 dzielnicy (Alsergrund), w którym omawiał przeważnie sprawy miasta Wiednia. Co do sytuacji parlamentarnej wyraził mowca zdanie, że Niemcy na długie lata nie mają nadziei przyjsć do steru. Uchwalono dlań jednogłośnie wotum zaufania. Antysemita chcieli wywołać awanturę, ale im przeszkodzono.

Wiedeń 10. października. Półurzędowa *Sonn- und Montagszeitung* omawia w artykule zniesienie języka polskiego w szkołach ludowych w Poznańskim i dochodzi do wyborczych wniosków. Bismark nie długo istnieć będzie, a Poznańskie zawsze polskiem pozostanie, bo zawsze każdy naród przeżył swych ciemiężycieli.

Z powodu otwarcia parlamentu pisze też gazeta, że ministerstwo nie ma się czego obawiać, bo Czesi zamiast szkół, zadowolą się innymi koncesjami (?).

Sofja 10. paźdz. Na życzenie ludności aresztował rząd kilku Karawelistów z powodu agitacji wyborczych.

Bruksela 10. paźdz. Sąd przysięgłych skazał socjalistę Moreau na 2 latu więzienia.

Petersburg 10. paźdz. W Penzy skazano na śmierć 14 chłopów za zamordowanie właściciela dóbr z powodu waśni o grunta.

Madryt 10. paźdz. Hiszpańskie okręty przybyły do Tangeru. W sprawie marokańskiej panuje zupełna zgoda między Francją a Hiszpanją.

Rzym 10. paźdz. *Ajencja Stefani* zaprzecza doniesieniu *Norda*, jakoby w Friedrichsruhe traktowano o powiększeniu terytorjalnem Włoch.

Nadesłane.

WSZECH NAUK LEKARSKICH

Dr. P. Kucharski

lekarz chorób dzieci

ordynuje od 3 — 4 w szpitalu św. Zofji

ulica Łyczakowska.

Dr. Władysław Tatarczuch

Lekarz ordynujący na oddziale weneryczno-skórnym w Lecznicy Lwowskiej

mieszka obecnie przy ulicy Brygidzkiej 1. 5 i ordynuje od 9 — 10 rano i od 3 — 5 po południu.

Specjalista lekarz chorób syfilitycznych

D. J. KURPIEL

ordynuje ulica Sobieskiego 1. 12. I. p. (też listownie i leki)

Ksawera Zacharjasiewicz

mieszka obecnie Akademicka liczba 20. II. piętro.

KONWERSJE

wylosowanych 5% Listów zastawnych

Towarzystwa kredytowego ziemskiego

płatnych 30 Czerwca 1887

na 4¹/₂% Listy zastawne tegoż Towarzystwa z dopłatą 75 ct.

uskuteczniają bez wszelkiej prowizji

Sokal i Lilien

dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie bez doliczenia prowizji.

WYSTAWY I MUZEA.

NIESTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, plac św. Ducha, w dnie powszednie 30 cnt., w niedzielę i święta 15 cnt.

MUZEM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

MUZEM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp wolny.

MUZEM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, 1. 18.

W teatrze hr. Skarbka
Dziś
G U Z I K
komedia w jednym akcie Marjana Gawalewicza.
Janina Stachowicz
Józef Żelazowski
Służący Senowski

P O M Y Ł K A
komedia w jednym akcie Edwarda Moniera i Alberta Martina.
Leon Champ Tournet Walewski
Pani de Chatenay Niesiołowska
Marietta, ich pokojówka Piasecka

Kawaler marcowy
komedia w 1 akcie Józefa Blizińskiego.
Ignacy, właściciel wsi Wojdałowicz
Heliodor, literat Ruskowski
Panna Eula, guwernantka German
Grzempielewski, ekonom Debicki
Pawłowa, gospodyni Ignacego Zimajer

Intro: „Keraban uparty“ czyli „Podróż naokoło świata“.

Cacao w proszku
pozbawiony tłustych części na sposób holenderski wyrabiany w puszkach: 296
1/2 kilo, 1/4 kilo i 1/8 kilo }
Cena zł. 1.40, 70 ct. 35 ct. }
oraz czekoladę w różnych gatunkach poleca **Henryk Treter** fabryka parowa czekolady i cukrów deserowych we Lwowie ulica Kopernika 1. 3.

WYŚMIENIE
Mydło mieszczzańskie
do twarzy, rąk i kąpieli kawałek 10 ct.
Nabyć można w sklepach
I H N A T O W I C Z A
we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach. 1604c

Panom i paniom potrzebującym dyskrejonalnej porady i pomocy lekarskiej, udziela takową z gwarancją pożądanego skutku i najściślejszej tajemnicy, doświadczony od kilkunastu lat praktyki 55b

Specjalista lekarz w chorobach płciowych.
Przyjmuje ulica Wałowa 1. 11 we Lwowie i ordynuje od 9 — 12 i od 2 — 5. Na dyskrecjonalne listy pod adresem „M. Bielak Lwów, ulica Wałowa 1. 11.“ odpowiada bezzwłocznie i wysyła lekarstwa sekretnie

ZAKŁAD
artystyczno-litograficzny
Antoniego Przyszłaka
przy ulicy Kopernika lic. 9.
we Lwowie 270

zaopatrzone zostały w nowe maszyny pomocnicze, a mając dobowych pracowników, wykonuje wszelkie roboty w ten zakres wchodzące **rychło, tanio i odpowiadająco** najwybredniejszym wymaganiom.



Pain-Expeller
z „kotwicą“, jako bardzo skuteczny środek domowy.
Do nabycia gratis we wszystkich aptekach!

Przysposabiam do egzaminu z LEŚNICTWA.
Bliższych wiadomości udzieli z grzeczności, Wny Romuald Makarewicz (biuro Towarz. ofic. pryw.) plac Chorążczyzny 1. 4.

Li tylko
Leon Orlewicz
Lwów, ul. Sapielny 1. 27
przyjmuje wszelką reperację maszyn i narzędzi rolniczych i skutecznia takowe jak najdokładniej i najtaniej.

Nowo urządzony handel
HERBATY
chińsko-rosyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie pl. Marjański 10
poleca zbioru majowego:
1/2 kilo Congo — złr. 1.60
" " Souchong czarna " 2.—
" " " zbioru majowy " 3.—
" " Kaysow czarna " 4.—
" " Melange de Londres " 4.—
" " Pecco " 3.—
" " karawanowa " 4.—
" " " najprzedniejsza " 6.—
" " Wysiewki herbaciane 1.30
" " najlep. herbat 1.60
Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą. (1004)
Opakowania się nie liczy.

Kompletne wyprawy kuchenne
poleca po cenach najniższych
Antoni Halski
HANDEL TOWARÓW ŻELAZNYCH
we Lwowie, plac Halicki 1. 1.
Cenniki ilustrowane na żądanie franco.

Handel sukna i towarów wełnianych
modnych — pod firmą
Jan Wallach i Syn
we Lwowie, Rynek liczb 33.
rok założenia 1841.
poleca najnowsze materje modne zimowe od złr. 1.40 zaczawszy za metr w wielkiej szerokości. — Materje na damskie i męzkie pokrycie futra. — Materje sezonu zeszłego, również resztki w każdej wielkości po znacznie niższych cenach.
Cenniki i próbki przygotowane.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

Kasy ogniotrawe z amerykańskimi zamkami sprzedaje najtaniej **Simon Degen**, Karola Ludwika 1. 29. 1102

Pomieszkania składające się z 6, 5, 4, 3, 2 pokoi z przynależnościami, **pokoje kawalerskie, sklepy** przy ulicach **Brajerowskiej, Podlewskiego, Kazimierzowskiej** odnajmuje **Zarząd realności Emila Bertemiliama Brajera** Kazimierzowska 37. 574

Parantas w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość w Cukierni J. Wierzbicki, Akademicka 1. 3. 1277

3 pokoje z kuchnią. Zygmuntowska 1. 13. 1212

Praktjornia i mleczarnia **Marji Sterbowej** przy ul. Ormiańskiej 1. 14. poleca tani i zdrowy wikt domowy zawsze na świeżem maśle sporządzany, jakoteż nabiał wszelkiego rodzaju. 1278

6 pokoi, przedpokój, kuchnia, 5 pokoi, przedpokój, kuchnia 3 pokoi, przedpokój, kuchnia do najęcia przy ul. Mikołaja 1. 2. B. 1263

Do sprzedania sukna ciemna, wełniana, prawie nie używana. Oglądać można od 11tej do 12tej. Wiadomość w Administracji. 1281

6 pok i, przedpokój na I. piętrze z balkonem, 4 pokoje, przedpokój na I. piętrze z balkonem, 4 pokoje, przedpokój na II. piętrze do najęcia przy ul. Zimorowicza 1. 5. 1264

Podupadły malarz z liczną rodziną, składającą się z 7 drobnych dzieci poszukuje roboty na prowincji. Chętnie przyjąłby robotę lakierowania drzwi, okien, za skromnem wynagrodzeniem, by tylko znalazł jakikolwiek zajęcie. Prosi zgłoszenia nadsyłać ul. Piekarska 1. 47. Karol Grabowski. 1240

4 pokoje z kuchnią, Isze piętro na front od 1go listopada, Teatynska 1. 11. 1269

Rysownicza, która ukończyła studja w Krakowie, udziela lekcje rysunków, malowania na drzewie i atlasie, oraz aquarelli w swoim Atelierze. Bliższa wiadomość w Administracji Karjera. 1291

3 pokoje, kuchnia, spiżarnia z przynależnościami; osobno stajnia. Od 15 października, Franciszkańska 1. 5. 1275

Rysownicza, która ukończyła studja w Krakowie, udziela lekcje rysunków, malowania na drzewie i atlasie, oraz aquarelli w swoim Atelierze. Bliższa wiadomość w Administracji Karjera. 1291

1, 2 pokoje, kuchnia, piwnica Zielona 57. 1275

Fotominiatury pastelowe **Stefana Grzywińskiego**, plac Benedyktynski 1. 2. 1292

3 pokoje z przynależnościami. Korzalnicka 8. 1283

Ukończony technik z budowy mechanicznej, wolny od wojska, poszukuje posady. Wiadomość Sykstuska 1. 60. 1293

Pokój kawalerski na Rurach 1. 10. 1284

Panny obznajomione z fabrykacją tytek cygaretowych, znajdują natychmiast umieszczenie w fabryce przy ul. Sykstuskiej 3. 1298

Pomieszkanie kawalerskie o 3 pokojach zaraz do najęcia. Wałowa 1. 31. 1282

Arytony, **Herophony** i t. d. Tylko we Lwowie, Rynek 1. 8. **Albert Gunia** jest specjalistą naprawy i upiększenia melodji, przerabia takowe na swój własny system na dubeltowe smyczkowe głosy pod gwarancją. 1300

Pokój z meblami i całkowitem utrzymaniem zaraz do najęcia. Wiadomość w Adm. 1296

Ekspedytorka i telegrafistka kandydująca i rutynowana poszukuje umieszczenia. Bliższa wiadomość pod literami: A. B. poste restante Szezerzee. 1301

Kurkowa ul. 1. 9, w Willi dwa pokoje na piętrze. 1290

Pianino i fortepian do wypożyczenia lub sprzedania, Rynek 12. pier sze piętro. 1299

W Ryнку 1. 24. na 3. piętrze 3 pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia. 1297

Kawała odpowiednio uzdolnionego, poszukuje Zarząd folw. kraj. w Dublanach pod Lwowem. 1302

2 pokoje z kuchnią ul. Fredry 1. 5. Bliższa wiadomość Plac Marjański 1. 6. sklep rymarski. 1295

Kurkowa ul. 1. 9, w Willi dwa pokoje na piętrze. 1290

2, 5, 8 pokoi z balkonem i przynależnościami, 1 sklep z pokojem i 1 sklep są zaraz do wynajęcia w kamienicy przy ulicy **Hetmańskiej** 1. 22. 1288

Apartment familijny, e ganecki na pierwszym piętrze, stajnia, remiza, kawalerski pokój; dwa pokoje i kuchnia zaraz do najęcia. Piekarska 1. 6. 1303

4 pokoje, kuchnia, spiżarnia z przynależnościami, 1 sklep z pokojem i 1 sklep są zaraz do wynajęcia w kamienicy przy ulicy **Hetmańskiej** 1. 22. 1288

KAROL BALLABAN we Lwowie
pod złotym Kogutem ulica Halicka 1. 23.
poleca

1 kilogr. Kawy	Laguaira	1	złr. 84 centów
1 " "	Portoryko	1	" 92 "
1 " "	Ceylon	2	" — "
1 " "	Ceylon	2	" 08 "
1 " "	Ceylon grubo ziarn.	2	" 16 "
1 " "	Ceylon perłowej	2	" 16 "
1 " "	Mokki	2	" 16 "
1 " "	Jawy złotej	2	" 16 "

Ceny kawy są na głównych targach tak wysokie, że nawet najpośledniejsza kawa, której nigdy w handlu moim nie trzymałem, dziś złr. 172 do 176 za 100 kilo oclona loco Lwów kosztuje.

Wszelkie Informacje
w zakresie bankowym zachodzące
udziela chętnie jak najdokładniej
ustnie lub pisemnie
August Schellenberg
Dom bankowy i Kantor wymiany
we Lwowie
Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“.

Fortepiany pianina
na raty — od 300 do 700 złr. — Sławne harmonia amerykańskie, od 80 złr. Zastępstwo i skład dla wschod. Galicji i Bukowiny — premiiowanych harmoniów Śliwińskiego, od 100 złr. — Wszelkie zamówienia podług katalogów załatwiam wprost z fabryk. Ponieważ sam płacę cło i transport do każdej stacyi kolejowej, zatem każdy instrument jest o 30 do 60 złr. tańszy u mnie niż w każdym składzie — nawet niż w fabryce, gdzie trzeba zapłacić cenę fabryczną (tę samą co u mnie) i ponieść kosztu i rezyko transportu. — Używane instrumenta od 50 złr. — Używane instrumenta mienian na nowe. — Niezawodna tynktura ochronna od mólów, robactwa stonog etc. (do fortepianów i mebli) i fl. 50 (dla moich odbiorców bezpłatnie)

Ant. Sidorowicz w Kołomyi.
Wyjatkii ze świadectw: Z przyjemnością potwierdzam że kupiony od p. Sidorowicza fortepian bardzo dobry i ozdobny kosztował mnie znacznie taniej niżeli podług cennika fabryczn. nadto p. Sid. sam opłacił transport.
Dr. Rittigstein w Tarnopolu. w czasie kilkuletniego stałego pobytu mego w Wiedniu, kupiłam wiedeński fortepian u p. Sidorowicza, gdyż ofiarował łatwiejsze warunki niż sam fabrykant. Piękny ton tego fortepianu sprawia mi prawdziwą przyjemność. Am. Aleksandrowicz, Wiedeń, Rudolfskanerna.
Wielm. Paniel Serdecznie dziękuje za piękne i doskonale a tak tanie pianino, również za opłatę transportu. — Życząc wielu odbiorców pozostaje etc. . . . prof. T. Czuleński, Nowy Sącz.
Szczędliwy jestem że fortepian kupiłem u WPana, — wszędzie żądano odemnie 50 do 80 zł. drożej. — Dziękuję etc. . . . A. Studziński, Lwów, Iyczakowska 3.

Karpackie ziółka przeciw chrypcy, duszności, kaszlowi, etc. po 25 cent. — Mniej jak 3 pakiety nie wysyłam pocztą. 90 lat! proszę znowu o 4 pakiety. Fr. Longchamps w Megyes (Siedmiogród).
Co 4 tygodnie świeży transport herbaty chińskorosyjskiej (od 3 do 6 fl. za 1/2 kilo). — Wody mineralne wprost ze źródeł. — Benignina, na piegi i plamy na twarzy, płyn 40 c. i maść 60 c. — Ecaillant na odmrozenie 48 c. — Wyborny Ocet winny i włoska oliwa. Wszelkie środki toaletowe, udesinfekcyjne, chirurgiczne, — mydła, szczoteczki do zębów, termometry etc. etc.
Apteka J. Sidorowicza w Kołomyi.